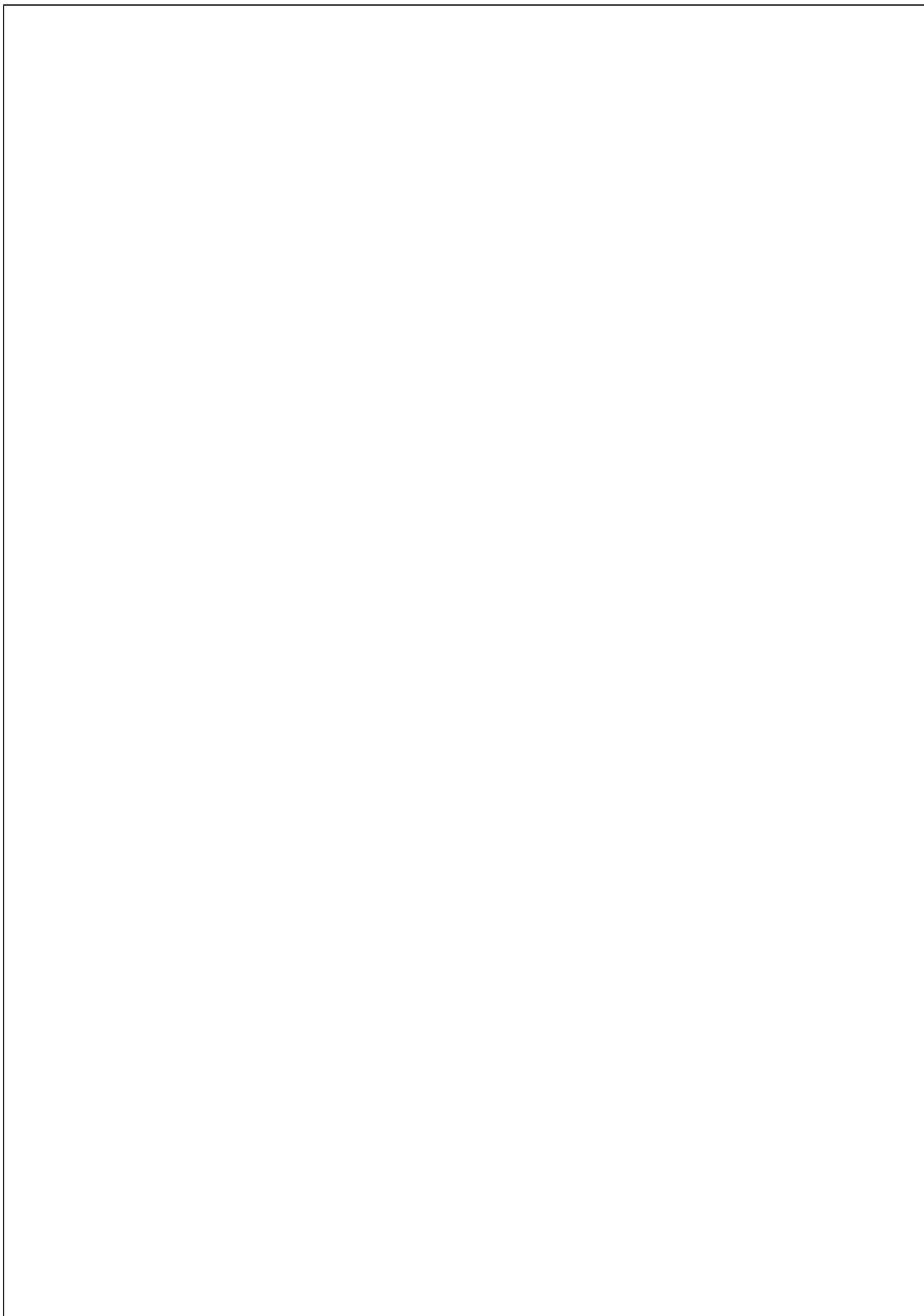


Instytut Pamięci Narodowej - Katowice

<https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/245389,Pamieci-zameczonych-przez-UPA.html>
19.07.2026, 05:20



Pamięci zamęczonych przez UPA

20.07.2026

„Wyszedł jak zwykle do lasu i już nie wrócił”; „widziałem go zabitego leżącego w rowie”; „widziałam, że szwagier krwawi z kilku ran”; „wówczas strasznie mordowano Polaków”; „miał rozbitą głowę”; „powstał od razu krzyk”; „były ślady krwi w miejscach, które go prowadzono”; „uciekałam do miasta Łucka przed grasującymi bandami ukraińskimi”; „przypuszczalnie został zamordowany w drodze”; „została zamordowana wraz z dwojgiem dzieci przez Ukraińców w roku 1943”.

Tak krótko po wojnie opisywali grozę z lat 1943-1944 ci mieszkańcy Wołynia i Małopolski Wschodniej, którzy zdołali uciec przed ukraińskimi widłami, siekierami, bagnetami, kulami, ogniem i wymyślnymi, diabelskimi sposobami zadawania śmierci. Od lat w lipcu wspominamy niewinne i bezbronne ofiary Ukraińskiej Powstańczej Armii, a tę pamięć chce też podtrzymać „Migawka archiwalna”. W naszym zasobie nie mamy zdjęć dokumentujących tamtą zbrodnię, ale zachowały się świadectwa tych, którzy ją przeżyli – a ich słowa bolą nie mniej niż obrazy.

Po drugiej wojnie światowej swój przymusowy nowy dom na Górnym Śląsku znaleźli liczni kresowiaczy: tacy, którzy – wygnani przez Sowietów – stracili „tylko” swoje miejsce na ziemi, i ci, którzy na Kresach zostawili i dom, i zamordowanych najbliższych. Ci drudzy, chcąc uporządkować swój status prawny (zwłaszcza stan cywilny) zgłaszali się do lokalnych sądów, przed którymi prowadzono postępowania dotyczące uznania ich bliskich za zmarłych. Tam opowiadali o doświadczonej tragedii.

Nauczyciel szkoły ludowej z Sobótki Dolnej w powiecie Monasterzyska, Stanisław Krzywonos (35 lat), został wywleczony ze szkoły 10 września 1943 r. i zamordowany w jej pobliżu. O uznanie go za zmarłego starał się już w Gliwicach jego teść, prosząc też o ustanowienie go opiekunem dla trojga wnuków. Pięćdziesięcioletni Kazimierz Mederski został zastrzelony przez banderowców we własnym domu w Żdżarach Dużych w powiecie włodzimierskim wieczorem 19 marca 1943 r. W lutym 1944 r. Ukraińcy zamordowali Jana Broszczakowskiego (42 lata): świadek zeznał, że „ranną porą pobrali [go] z domu w Pieniakach banderowcy, rabując przy tym jego mienie” i dodał: „prawdopodobnie został on zamordowany przez banderowców, gdyż był Polakiem, a banderowcy każdego Polaka mordowali.” Sąd w Gliwicach uznał zaś „że zmarł on w dniu zabrania go z domu, albowiem notorycznie znanym jest, że bandy ukraińskie ofiar swoich żywo nie wypuszczały.” Mężczyzna osierocił troje dzieci. Kazimierz Brzozowski (55 lat), mieszkaniec wsi Skole w powiecie stryjskim, wyszedł 4 lipca 1944 r. do lasu, aby – jak co dzień – zebrać trawę dla kozy i „od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Ponieważ denat był zawodowym starszym sierżantem WP i znanym był jako gorliwy Polak, przyczyniło się to prawdopodobnie do jego zgładzenia przez Ukraińców.” Kazimierz Piotrowski zginął w Krwawą Niedzielę, 11 lipca 1943 r. w Zabołotcach w powiecie włodzimierskim. Mężczyzna miał 70 lat, mieszkał w Kowlu i był nauczycielem muzyki. Tragicznego dnia wyjechał wraz ze znajomym księdzem do Zabołotców, a kilka dni później „do Kowla przybyło szeregi osób opowiadając o masowym mordzie dokonanym przez Ukraińców na Polakach zebranych na odpuszcie w Zabłotcach.”

I tak samo było w Wołkowie (pow. Przemyślany), Buczaczu, Zamczysku (pow. Dubno),

Nikłowicach (pow. Mościska), Ceniowie (pow. Brzeżany) i wielu innych miejscach. Uderza nie tylko bestialstwo i bezwzględność tej zbrodni, ale także jej powszechność, codzienność i fakt, że śmierć często przychodziła z ręki sąsiadów czy znajomych. Wiele ofiar dotąd pozostaje niezidentyfikowanych, bezimiennych i pozbawionych miejsca pochówku, a niechęć do jasnego nazywania katów katami i ofiar ofiarami tylko pomnaża niesprawiedliwość wobec pomordowanych.

(na podstawie IPN Ka 555/3301, IPN Ka 868/2000, IPN Ka 869/61,

IPN Ka 990/2640, IPN Ka 990/3644, IPN Ka 990/2567,

IPN Ka 990/2934, IPN Ka 990/3930, IPN Ka 990/4581, IPN Ka 990/5180)

IPN Ka 555/3301
Zg. 1714

Michalina Piotrowska
Zabrze, ul. Krakowska 3

Zabrze, dnia 5 października 1944

Sąd Grodzki w Zabrzu
wzyna dn. - 7. X. 44
Sygn. akt. Zg. 1714

Do
Sądu Grodzkiego
w Zabrzu.

Wnoszę o uznanie za zmarłego męża mego Kazimierza Piotrowskiego
syna Szymona i Marii z Piotrowskich, urodz. 4.III.1873 w Dachnówce
pow. Kamieniec Podolski, ostatnio zamieszkałego w Kowlu.-

Mąż mój Kazimierz Piotrowski został w dniu 11 lipca 1943 r. za-
mordowany przez bandy ukraińskie w miejscowości Zabłotce pow. Wołyński.
Nie wiadomo, gdzie został pochowany. Naciecznych świad-
ków jego śmierci nie ma. -

Celem stwierdzenia, że wyżej wymieniony od dnia 11 lipca 1943 r.
nie wrócił ani też z innej strony nie doszło do mojej wiadomości
gdzie jest pochowany - proszę o zawiadzenie świadków:

1. Piotrowski Stanisław, zam. Zabrze, ul. Krakowska 3
2. Miller Alfons, Zabrze ul. Wolności 245. -

Zaświadczenie ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego nie jestem
w stanie przedłożyć, ponieważ miejscowość ta leży poza granicami
Państwa. Proszę zatem o zwolnienie mnie od obowiązku przedłożenia
tego zaświadczenia i przeprowadzenie rozprawy. -

M. Piotrowska

15/X 44
F. 22/10.48 11
zg. miasto -
F. 16/10.48
19/5 44

strona: 0003

Prośba Michaliny Piotrowskiej o uznanie za zmarłego jej męża Kazimierza, zamordowanego podczas Krwawej Niedzieli w Zabłotcach (IPN Ka 555/3301)

Sygn. akt. II Cps. 795/49

P R O T O K Ó Ł

OBECNI:

Dnia 29 sierpnia 1949r.

Sędzia Kmiotek

Sąd Grodzki w Katowicach

na posiedzeniu ^{jawnym*)} przy drzwiach zamkniętych rozpoznawał sprawę z ^{powództwa*)} wniosku

Tekli Stokłosa

przeciwko

Protokolant

o stwierdzenie zgonu jej męża Szczepana Stokłosa

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Za wnioskodawczynię adv. Dyduch.

Staje św. Aleksander Gelinowski, lat 28, urzędnik, obcy, po złożeniu przyrzeczenia podaje :

ś.p. Szczepana Stokłosa znałem, jako mieszkającego w sąsiedniej wsi. Mieszkał stale we wsi Ceniów pow. Brzeźany.

Za czasów niemieckiej okupacji w okresie kiedy ukraińcy mordowali Polaków, ś.p. Stokłosa mieszkał i przebywał jakiś czas u siostry swojej Marii Swikszczowej. Pamiętam, że po morderstwie mojego ojca, a było to 16.3.1944r. w czasie powrotu mojego z kryjówki do domu spotkałem na szosie zwłoki mężczyzny, które po oglądnięciu zidentyfikowałem jako zwłoki ś.p. Szczepana Stokłosa. Stwierdziłem, że ś.p. Stokłosa miał rozbita głowę i prawdopodobnie został zamordowany przez ukraińców. O powyższym doniosłem jego siostrze Katarzynę Wojtus, która zamierzała trupa zabrać, lecz we wskazanym przez mnie miejscu trupa już nie znalazła. Dokładnej daty rozpoznania zwłok ś.p. Stokłosa nie przypominam sobie, być może że było to w kwietniu lub w maju 1944r.

zakończono

Druk. Min. Sprawiedl. A-4. V.49. 420.000 237.

M. S. Nr 31-a k. p. c.

Protokół posiedzenia w sądzie grodzkim (art. 175 k.p.c.).

Zeznanie świadka dot. zamordowania ojca świadka oraz Szczepana Stokłosa wiosną 1944 r. w Ceniowie. Zwraca uwagę sposób określenia przez zeznającego czasu dokonania zbrodni: „za czasów niemieckiej okupacji, w okresie kiedy Ukraińcy mordowali Polaków” (IPN Ka 868/2000)

Wniosek

Do

Sądu Powiatowego w Sosnowcu

1.
SĄD POWIATOWY
Wydział I Cywilny
SOSNOWEC
II 2/13 389/57
23 SIER. 1957

Proszę się uprzejmie o sporządzenie
aktu zgonu mojej żony Niedzielskiej Pauliny
z domu Szypłyckiej córki Józefa i Katarzyny
urodz. dn. 14.6.1911. w Nikłowicach pow. Mościska
woj. Łwów. Zamieszkała w Nikłowicach
pow. Mościska woj. Łwów, która została
zamordowana wraz z dwójkiem dzieci
przez ukraińców w roku 1943. w Nikłowicach
pow. Mościska woj. Łwów.

O zamordowaniu dowiedziałem się pr
z listu przesłanego mi przez ciotkę
do obozu w Dachau. gdyż tam
wówczas się znajdowałem. Co do świadków
to nie mam żadnego.

Niedzielski Jakub. Sosnowiec. Kacza 11.

Prośba Jakuba Niedzielskiego o uznanie za zmarłą jego żony Pauliny, zamordowanej z dwójką dzieci w Nikłowicach w 1943 r. O zbrodni mężczyzna dowiedział się podczas uwięzienia w obozie koncentracyjnym w Dachau (IPN Ka 869/61)

Gliwice, 21. września 1948 r.

Rozalia Wiktoria Muziołek
w Gliwicach ul. Opolska Nr. 21/3

Sąd Grodzki
w Gliwicach
Wpłynęło dnia 21. WRZ 1948
zał. odp.

IV. Zg. 1655/48

Do
Sądu Grodzkiego

w Gliwicach

Proszę o uznanie mego męża Tomasza Muziołek
za zmarłego .

Co do jego osoby podaję następujące dane :

Tomasz Muziołek urodzony dnia 6. marca 1884 roku
w Uwiśle powiat Husiatyn woj. Tarnopolskie , syn
Jana i Marii z domu Pasemko , ostatnio zamieszkały
w Buczaczu woj. Tarnopolskiego .

Dnia 4. lutego 1944 r. został mój mąż w powrocie z pracy
zamordowany przez bandy ukraińskie .

Od tego dnia wszelki ślad o jego życiu zaginął .

Ponieważ chcę starać się obecnie o rentę po swoim
mężu potrzebnem mi jest postanówienie wydane przez Sąd ,
uznające mego męża za zmarłego .

Proszę zatem uprzejmie o łaskawe rozpatrzenie mego
wniosku .

Na prawdziwość moich zapodań proszę o przesłuchanie
następujących świadków :

1. Janinę Marię Cichocką z Gliwic , ul. Opolska 21/3
2. Janinę Kucharczyk , Pyskowice ul. Oświęcimska 24

Jako repatriantka nie posiadam żadnych dokumentów osobistych,
gdyż zostały mi zrabowane w czasie działań wojennych.

J. 10/XI. 1948 g. 13.10

Rozalia Muziołek

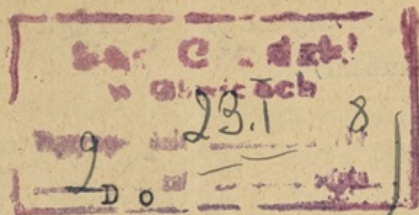
/ Rozalia Muziołek /

Przewodniczący

z. 1. 1. 1948

Gł. 2. 1. 1948

Eksp. 1. 1. 1948



IV. Lp. 183/48

Sądu grodzkiego

W
Gliwicach
=====

Wniosekodawczyni Emilia Brzozowska
zam. w Gliwicach ul. Daszyńskiego Nr. 33 m. 6

W N I O S E K

o wszczęcie postępowania o uznanie za zmarłego

Proszę o wszczęcie postępowania celem uznania za zmarłego
męża mojego Kazimierza Brzozowskiego, urodz. 25.11.1888 r.
w Burkanowie, poczta Złotniki, pow. Podhajce, woj. Tarnopolskie, syn
Jakuba i Franciszki z Hamerów, - ostatnio zamieszkałego w Skolem, pow.
Stryj woj. Stanisławowskie.

Mąż mój został dnia 4. lipca 1944 r. przez grasujące bandy
ukraińskie w chwili gdy udał się do lasu po zbieranie trawy, - porwany
i prawdopodobnie zamordowany, gdyż od czasu tego brak o nim wszelkich
wiadomości.

Ponieważ denat był zawodowym starszym sierżantem W.P. i zna-
nym był jako gorliwy Polak, przyczyniło się to prawdopodobnie do jego
zgładzenia przez ukraińców.

Dowód świadkowie: 1/Urbański Aleksander, zam. w Gliwi-
cach, ul. Daszyńskiego Nr. 33 m. 6
2/Staniśław Gorczak, zam. w Gliwicach
ul. Jasnogórska Nr. 3. -

Załączniki do wniosku niniejszego:

1/odpis potwierdzenia odbioru 53 pułku piechoty
(nazwa Centrali Ewidencyjnej)

IV. Lg. 263/48

Zofia Sztanga
Gliwice, ul. Dolnej Wzi 58.

Gliwice, dnia 27.I. 1948.
29.I. 8

Do
Państwa Obrońcy
w Gliwicach

Niniejszym proszę wyrazić o uznaniu mego
męża Antoniego za zmarłego.

Meż mój Antoni Sztanga urodził się w Tarnobro-
dzie, pow. Dubno, woj. Wołyńskie w kwietniu w roku 1886,
jako syn Ignacego Sztangi i Justyny z domu
Urban. W roku 1943 z powodu ciągłych napadów
ukraińskich zmuszeni zostaliśmy opuścić wioskę
Zamczysko pow. Dubno. Meż mój postanowił iść
z drogi do Zamczyska, by jenerał uratować trochę mienia.
Został tam zamordowany przez Ukraińców. Meż z nim
przepadł wszystkie jego dokumenty.

Zgłoszenie z prawda powyższego mego zgonu mego
potwierdził mój przyjaciel i sąsiad, który na cześć
stał się w Siedle w Gliwicach:

1) Krzysztof Kanda, zamieszkał: Kietra, ul. Długa 23

2) Józef Jankowski, " Gliwice, ul. Główna 9/1

3) Józef Jankowski, Prezydent, fronta Koszowa
pow. Kraków, woj. Opatów

4) Józef Jankowski, " " " "

Zofia Sztanga

Protokół

OBECNI:

Sędzia Gr. H. Kowalski

Protokółant: A. Jura

Posiedzenie odbywa się jawnie – niejawnie.

Na posiedzenie stawil(a) (li) się:

Wniósł Rzeczn. osobiście,
którego przesi i wyroczni
jak p. pisnie z dnia
29. stycznia 1948 r.

Oświadcza ona,
że nie posiada po mężu
żadnych dokumentów
osobistych a w szczególności
nie posiada dokumentów
wzajemnych i ślubu po-
wazi dokumenty to połączty jej w czasie
ucieczki.

Staje świadcz.: Grab Janina, lat
43, rel. wyzn. kat., polowa, zam. Gliniec - ul.
Bartosa Głowackiego 11. - siostra miosodo-
dawczyń, powierzone o pracę odnowy domu
osiadła, nie zamieszkuje, po powrocie
o odpowiedzialności Karuzi za nieprawdę
Zerwania i po Hofem przysięgi zerwania.

Mąż miosododawczyń Antoni Sztanga
został mąż - więź od 1918 roku. Oboje

Dnia

12. lutego

1948 r.

Sąd

Grodzi w Glinicach

Sprawa

o miosodo:

Zofii Sztanga

przeciwko

o umowie z miosodo
jej męża Antoniego
Sztanga.

niekiedy po psi Zamorysko ps. Dębno wps.
przyjście. Mieszkaniem pominę i tej samej wsi.
Dnia 25 czerwca 1943 r. niedługo rano
ze Słanicy do miasta Świdra, przed granicę
przyni banderę udruciskiem. Antoni
Sztanga dnia 10. VII. 1943 wybrós się do
Zamoryska, aby wrócić pnie coś z poro-
stającego mienia. Do Zamoryska nie doje-
chał pnieć i w drodze miejscowości Ostroś
został zamordowany przez udruców. Sama
wstała mi wiadomość, o śmierci jego młota
mi jego siostra Elżbieta, która miała męża
udrucem. Opowiada mi o tym z praniem
kierując, że dowiedziła się o tym od udruc
coś. Rano z miastem Rodawym byłam w Świdru
do dnia 10. czerwca 1945, Antoni Sztanga
miał się już więcej nie pokazać. Zamawiam,
że Ranie i wóz, którym jeździł Antoni Sztanga
i którego również przeprawy. Znamy podjęt
Antoni Sztangi i przypominam sobie, że jego
ojciec był na wieżę Języcy.

p . p . p .

+ + + wzięty przynie
nabreszt młoda Janina Grab - jako młoda
młoda p młoda prapieru.

Sąd przesławił :

wzięty się do Sędzi Grodz. w Głębokim o przesłanie
młoda Rędyca Wandy z Kietra przy ul. Długiej 23

Do
Sądu Trockiego w. ^{1/3 8f} ~~Michałach~~ IV Zg. 601/48

Proszę o wydanie mi dokumentu śmierci
męża na podstawie świadków.
Mąż został zamordowany przez Ukraińców
Dokumentów prócz karty ewakuacyjnej
nie mam, gdyż został zabrany przez
tychże Ukraińców. Podanie o metrykę
metrykę ślubu wydano do sądu
Okręgowego

Niniejsze dane o zamordowaniu:

Broszczakowski Jan w dniu 11. II 1901 r.
w Pieniakach pow. Brody woj. tarnopolskie
zamordowany dnia 19. II. 1943 r.

Dokument ten potrzebny do wyrobienia
metryki, gdyż mam troje dzieci
najmłodsze wiek 4 lata.

Porodzą się na świadków.

Jan Trojancowski zamieszkały w Bogunym
pow. Sokółnice powiat Olesnica
Antoni Bilewicz zamieszkały w Bogunym
pow. Sokółnice pow. Olesnica woj.
wrocław.

Broszczakowska Zofia, Glinice
ul. Chładowska 41. m. 8.

Z.
1) Termin 28. IV. 48 p. 11
2) Kanał uniwersal.
H. 13. IV. 1948

Prośba Piotra Podlasiewicza o uznanie za zmarłego jego zięcia Stanisława Krzywonos, nauczyciela z Sobótki Dolnej, zamordowanego tamże we wrześniu 1943 r. Żona Stanisława również zmarła (nie wiadomo, w jakich okolicznościach, ale prawdopodobnie śmiercią naturalną), więc wnioskodawca został jedyną bliską osobą dla wnuków (IPN Ka 990/5108)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Katowice

Katowice

Archiwum IPN

Archiwalia IPN

Powiązane wiadomości



Migawki archiwalne